



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

NIEDZIELA, 16 MAJA 1948 ROKU

Nr. 133 (1061)

## Święto Ludowe - Święto Świata Pracy

Święto Ludowe posiada już w Polsce swoją tradycję bojową i rewolucyjną. Tradycję tą zdobył dla tego świata radykalny odłam ruchu chłopskiego, który w sojuszu chłopów pracujących i klasy robotniczej, w wspólnej walce całego świata pracy widział drogę do urzeczywistnienia marzeń wielu pokoleń chłopskich, marzeń o ziemi, o wolności, o wiedzy, o oświeceniu dla ludu, o Polsce Ludowej.

Ta bojowa i rewolucyjna tradycja Święta Ludowego torowała sobie drogę wbrew prawicowym przywódcom ruchu ludowego, którzy jak to czynił Mikołajczyk, Poniatowski i inni zdradzali interesy mas pracujących chłopstwa, szukając kompromisu i ugody z reżimem sanacji, z obszarnikami i kapitalistami.

Trzeba było krwi przelanej przez chłopów w Ropczycach, w Limanowej i w wielu innych miejscowościach Polski, aby prawda głoszona przez radykalny ruch chłopski i rewolucyjny ruch robotniczy, prawda o tym, że nie ma i nie może być kompromisu z reżimem sanacji, reżimem zdrady narodowej i bezlitosnego wyzysku ludzi pracy — doszła do świadomości szerokich rzesz ludu wiejskiego.

Wielką cenę musieli zapłacić chłopcy i robotnicy zanim prawda o tym, że tylko w sojuszu robotników i chłopów leży rejonem zwycięstwa ludu, zanim ta prawda uświetlała sobie drogę do świadomości ludzi pracy na wsi i w mieście. Jest to zrozumiałe jeśli przypomnimy sobie jak wielki wysiłek wkładał Mikołajczyk i bliźcy mu ludzie oraz prawnicowi przywódcy ówczesnego kierownictwa PPS, Zaremba, Pużak, Kwapiński, aby rozbić ruch robotniczy i chłopski, aby osłabić front walki przeciwko reżimowi sanacji.

A jednak wbrew prawniczym przywódcom ruchu ludowego w rodzaju Mikołajczyka i nielicznym socjalistycznym przywódcom pokroju Zaremby na spotkanie manifestacji chłopskich w dniu Święta Ludowego wychodziły z miast pochody robotnicze. Wbrew Mikołajczykowi i Zarembo w dniu strajków chłopskich klasa robotnicza Łodzi, Krakowa, Zagłębia i innych ośrodków robotniczych manifestowała swoją solidarność z walką chłopów.

I naodwrot, kiedy robotnicy Łodzi, Piotrkowa lub innych miast trwali w strajku, przychodził im z pomocą chłopci okolicznych wsi, dowożąc żywność, pomagając prosić.

Wzajemny sojusz i braterstwo zadzierżnęły się jeszcze mocniej w okresie okupacji, kiedy to obok siebie walczyli przeciwko niemieckim okupantom robotnicy z Armią Ludową i chłop z Batalionów Chłopskich.

W bojach z okupantem wzięli się sojusznicy robotnika i chłopca, secesjonowani larwią, przebiegając w walce o Polskę Niepodległą i Ludową.

W Polsce wyzwolonej, w Polsce Ludowej sojusz chłopów i robotników okrzepł jeszcze bardziej.

Chłop nie zapomni nigdy, że dzięki pomocy

### Ofensywa wojsk Markosa

RYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej rozpoczęły w Macedonii ofensywę przeciwko miastom Rodopolis i Planianakia, silnie obsadzone przez oddziały ateńskie. Dworzec w Rodopolis został zbombardowany i stanął w płomieniach.

Wojska demokratyczne zaatakowały poza tym Promachous Ardeas i wkroczyły do miejscowości Monastiraki.

Na odcinku Grevena — Nestorion oddziały demokratyczne znajdują się w ciągłej ofensywie i poczyniły znaczne postępy.



robotników zlikwidowana została zhora wsi polskiej — klasa obszarników — i ziemia przeszła w ręce swojego prawowitego władcy — w ręce chłopca polskiego.

Robotnik nigdy nie zapomni, że tylko dzięki poparciu ze strony chłopca zdołał się pozbyć jarzma wyzysku ze strony fabrykantów i kapitalistów i przejąć w ręce całego narodu fabryki, kopalnie, huty i banki.

Dziś robotnik i chłop wspólnie z inteligencją pracującą budują gmach nowej Polski, gmach szczęścia dla całego narodu polskiego.

I chłop wie, że to dzięki wysiłkom robotnika polskiego płaci dziś mniej niż przed wojną za sól, za cukier, za nawozy sztuczne, za maszyny rolnicze, za gazetę lub książkę. A robotnik wie, że to dzięki wysiłkowi chłopca polskiego znikają trudności aprowizacyjne, jest coraz więcej żywności dla ludzi pracy w miastach.

I dlatego właśnie idea sojuszu robotniczo-chłopskiego zdobyła sobie serca i umysły ludu wiejskiego i miejskiego. I nie ma takiej siły, która mogłaby dziś podważyć ten sojusz. Bawkructwo zdraycy Mikołajczyka jest tego najlepszym dowodem.

Tegoroczne Święto Ludowe odbywać się będzie pod znakiem zbliżającego się zjednoczenia ruchu ludowego, opartego o fundamenty ideowe demokracji ludowej. Narastająca jedność ruchu ludowego przyczyni się niewątpliwie do dalszego umocnienia sojuszu chłopów i robotników.

Hasła naczelną tegoroczego Święta Ludowego, hasła walki o wzmocnienie wydajności ziemi, o większą wydajność produkcji hodowlanej hasła walki o zjednoczenie ruchu ludowego, hasła walki o utrwalenie fundamentów Polski Ludowej, jej granic na Nyssie i Odrze, hasła walki o utrwalenie pokoju na świecie znajdują odgłos nie tylko wśród ludu wiejskiego, lecz i wśród klasy robotniczej. Demonstrując swoją solidarność z ruchem ludu wiejskiego partie robotnicze PPR i PPS. — wezwwały chłopów skupionych wokół PPR i PPS do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego. W pochodach chłopskich w całym kraju wezmą udział masowe delegacje robotnicze wszystkich organizacji terenowych PPR i PPS. W pochodach obok zielonych sztandarów ruchu ludowego niesione będą czerwone sztandary Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Można nie wątpić, że tegoroczne obchody Święta Ludowego staną się potężną manifestacją sojuszu chłopsko-robotniczego. Można nie wątpić, że tegoroczne obchody Święta Ludowego sojusz ten jeszcze bardziej utrwala.

Niech się święci Święto Ludowe!  
Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

## Protest ZSRR w Atenach przeciw masowym egzekucjom patriotów greckich

MOSKWA (PAP). — Jak wiadomo, w ostatnich czasach wzmogły się w Grecji prześladowania demokratów, które przybrały charakter masowych egzekucji patriotów greckich. Wśród straconych znajduje się wielu członków ruchu oporu. W związku z tym charge d'affaires radziecki w Atenach, Czernyszew, w imieniu rządu ZSRR złożył na ręce greckiego ministra spraw zagranicznych Tsaldarisa oświadczenie treści następującej:

„Rząd radziecki uważa za wskazane

zwrócić uwagę rządu greckiego na to, że egzekucje demokratów przeprowadzane w tej chwili w Grecji wywołują oburzenie narodu radzieckiego.

Prześladowanie patriotów greckich którzy w swoim czasie walczyli z okupantami niemieckimi nie mają w opinii całego świata cywilizowanego żadnego usprawiedliwienia.

Spoleczeństwo radzieckie oczekuje natychmiastowego zaprzestania egzekucji, przeciwko którym burzy się sumienie narodu.

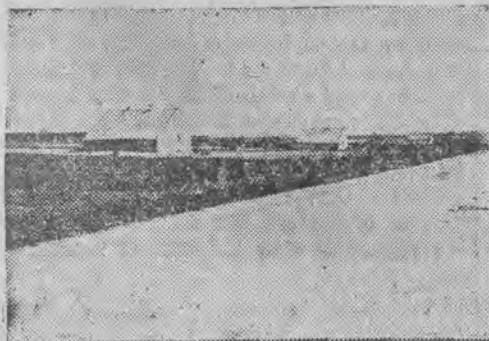
Rząd radziecki całkowicie podziela te nastroje społeczeństwa rosyjskiego”.

### Posiedzenie Sejmu 21 maja r.b.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego W. Kowalski ogłosił następujące zarządzenie:

Zwołuje się posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. na dzień 21 maja 1948 r. godz. 11. Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalski.

## Odbudowa wsi polskiej w całej pełni



# Uchwała Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy

## w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Rady Naczelnej i Zarząd Główny Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 14 maja 1948 roku, po zaznajomieniu się ze stanowiskiem wszystkich terenowych ogniw organizacyjnych odnośnie politycznego wystąpienia stolicy apostołkiej w liście do biskupów niemieckich, podejmują następującą uchwałę:

- 1) Stronnictwo Pracy z racji swojej tradycji i założeń ideowo-programowych, gromadząc w swoich szeregach organizacyjnych poważną część społeczeństwa katolickiego, czuje się szczególnie upoważnione i zobowiązane do zajęcia stanowiska w tej bolesnej sprawie.
  - 2) Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się z ubolewaniem do politycznego wystąpienia stolicy apostołskiej — godzi ono bowiem w najżywniejsze interesy narodu i Państwa Polskiego.
- Społeczeństwo katolickie w Polsce nie może i nie będzie mogło zrozumieć słów stolicy apostołkiej, wyrażających pełną życzliwość i dających nadzieję politycznego odwetu dla tych, którzy byli świadomymi sprawcami dziejowego nieszczęścia narodu polskiego.
- Społeczeństwo katolickie w Polsce Ziemi Odzyskanej uważa za nienaruszalny fundament swojej państwowości i warunek swojego suwerennego istnienia i z głębokim bólem przyjęło wiadomość o stanowisku w tej mierze władze stolicy apostołskiej, skąd ma prawo i spodziewało się usłyszeć słowa otuchy i wiary w skuteczność i celowość swojego ogromnego wysiłku w pracy ciężkiej dźwignia z ruin i ran wojny.
- 3) Stronnictwo Pracy jest przekonane, że hierarchia kościelna w Polsce zechce i potrafi wykorzystać cały swój wpływ polityczny

na terenie stolicy apostołskiej w kierunku całkowitej zmiany stanowiska w tej bolesnej sprawie.

Stronnictwo Pracy może zapewnić, że hierarchia kościelna w Polsce w tych swoich staraniach spotka się z pełnym zaufaniem i poparciem wszystkich katolików w Polsce.

- 4) Stronnictwo Pracy szeregiem wystąpień

zarówno w działalności organizacyjnej, jak i z trybuny sejmowej dało dowód, że przywiązuje głęboką wagę do kształtowania się harmonijnych stosunków między państwem a kościołem i dlatego wyraża przekonanie, że postawa i stanowisko biskupów polskich zawsze będzie zgodne z interesem narodowym i państwowym Polski.

# Udział Zw. Samopomocy Chłopskiej w chłopskim Świątku Ludowym

WARSZAWA (PAP) — W tegorocznym obchodzie Święta Ludowego przewidziany jest masowy udział członków Zw. Samopomocy Chłopskiej. Już w przeddzień święta na terenie gromad członkowie ZSCH rozpoczęli prace przy naprawie mostów, dróg, przy budowie boisk sportowych itp.

W uroczystościach centralnych ZSCH zgłosił udział ogromnej ilości swoich członków. I tak np.: we Wrocławiu spodziewany jest udział około 78 tysięcy członków pod sztandarami ZSCH, w Katowicach — 80 tysięcy, w

Kielcach — 65 tysięcy, w Rzeszowie — 65 tysięcy. W powyższych ośrodkach wystąpią 33 zespoły teatralne ZSCH z własnym repertuarem, w którym przewidziane są inscenizacje, śpiew i tańce ludowe.

W Świątku Ludowym w obchodach centralnych weźmie również udział 750 ludowych zespołów sportowych. W całym kraju przewidziany jest udział w obchodzie ok. 400 tysięcy młodzieży przysposobienia rolniczo-wojkowego oraz 100 tysięcy członków kół gospodyń wiejskich ZSCH.

# Odezwa Komisji Centralnej Związków Zawodowych do braci chłopów na dzień Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych przesyła Centralnemu Komitetowi obchodu święta ludowego następujące pozdrowienia:

Do braci chłopów, do ludu pracującego wsi!

W imieniu ponad 3 milionów zorganizowanych robotników i pracowników całej Polski, w imieniu całej polskiej klasy robotniczej, Komisja Centralna Związków Zawodowych przesyła chłopom polskim w dniu święta lu-

dowego najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia.

W obliczu doniosłych zadań stojących przed naszym narodem klasa robotnicza zacieśnia jeszcze bardziej swe szeregi, tworzy jednolitą organiczną obustronnie robotniczą. W dniu święta ludowego życzymy Wam — chłopom dalszego scementowania szeregów, życzymy Wam szybkiego zjednoczenia całego ruchu chłopskiego, oczyszczonego od zdradzieckich, mikołajczykowski agentów obcego imperializmu.

Zjednoczona klasa robotnicza i zjednoczone chłopstwo, trwały i ścisły sojusz robotniczo-chłopski stworzy najpełniejszą gwarancję dalszych zwycięstw w walce o pokój, wolność, demokrację, o dobrobyt całego narodu.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — podstawa Polski Ludowej!

Niech żyje Święto Ludowe!

Niech żyje ludowo-demokratyczna Polska!

# Proklamacja niepodległości Palestyny

## Nowe państwo nosi oficjalną nazwę — Izrael

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Tel Awiwu, że w piątek po południu odbyło się tam uroczyste posiedzenie członków Żydowskiej Rady Narodowej, na którym ogłoszono oficjalnie powstanie państwa żydowskiego — Izraela.

Deklaracja głosi wstępnie: „My, członkowie Rady Narodowej, reprezentujący naród żydowski w Palestynie oraz żydowski ruch światowy, zebraliśmy się wspólnie na uroczystym posiedzeniu w dniu wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie i — zgodnie z naturalnym i historycznym prawem narodu żydowskiego oraz z rezolucją Generalnego Zgromadzenia ONZ — ogłaszamy powstanie państwa żydowskiego w Palestynie, które będzie się nazywało Izraelem”.

Przez nowo utworzoną rozgłoszono żydowską „Głos Izraela” proklamację ogłoszono na 8 godzin przed oficjalnym wygaśnięciem mandatu. Proklamacja stwierdza: „od chwili wygaśnięcia mandatu do utworzenia właściwie wybranych władz zgodnie z konstytucją, jaka ma być opracowana przez zgromadzenie konstytucyjne, najpóźniej do 1 października 1948 roku, obecna rada narodowa będzie spełniała funkcje tymczasowego rządu Państwa Izraelskiego.

Granice państwa będą otwarte dla wszystkich imigrantów żydowskich. Państwo zapewni rozwój kraju dla wszystkich jego mieszkańców, będzie oparte na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, głoszonych przez proroków hebrajskich, zapewni całkowitą równość społeczną i polityczną wszystkim mieszkańcom, niezależnie od rasy, wyznania lub płci, oraz zagwarantuje całkowitą wolność nauczania i kultury”.

Proklamacja gwarantuje również ochronę świątyń i świętych miejsc wszystkich religii. Rada zapowiada stosowanie przez nowe

państwo zasad karty ONZ i apeluje do Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby użyczyła pomocy narodowi żydowskiemu w budowie jego państwa i postarała się o dopuszczenie jego do ONZ. Proklamacja wreszcie wzywa wszystkich mieszkańców arabskich nowego państwa, aby powrócili na drogę pokojową, obiecując im pełne i równe prawa obywatel-

skie oraz współdziałal w urzędach i instytucjach państwowych. Równocześnie w pierwszej proklamacji zaofiarowano pokój wszystkim sąsiednim krajom arabskim.

NOWY JORK (PAP) — Komisja polityczna ONZ zaleca wysłanie mediatora tej organizacji do Palestyny. Uchwała zapadła 37 głosami przeciwko 15.

# Wymiana handlowa polsko-radziecka

## na rok bieżący wyniesie ponad 110 milionów dolarów z każdej strony

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu rokowań handlowych polsko-radzieckich, w dniu 14 bm. powróciła samolotem z Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu dr. L. Grossfelda.

Na lotnisku Okęcie delegację powitali wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyr. departamentu traktatowego ministrem pełnomocnym inż. Różańskim na czele.

Z ramienia ambasady radzieckiej obecny był

zastępca przedstawiciela handlowego w Polsce p. Malow.

W wyniku pertraktacji, toczonej się w Moskwie między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR i polską delegacją handlową pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego dr. L. Grossfelda, dnia 13 maja rb. został podpisany protokół, ustalający wzajemne dostawy towarowe na 1948 r. w ramach umowy o wzajemnych do stawach towarów w latach 1948—1952 z dnia 26 stycznia.

Na zasadzie tego protokołu ustalono, iż wartość dostaw w 1948 r. wyniesie ponad 110 milionów dolarów z każdej strony.

Związek Radziecki ma dostarczyć Polsce: bawełnę, rudę żelazną, chromową i manganową, metale kolorowe, produkty naftowe, traktory i samochody, chemikalia i inne towary.

Wzajemnie Polska ma dostarczyć ZSRR: wyroby włókiennicze i dziane, konfekcję, cynk i blachę cynkową, cement, wagony kolejowe, wyroby żelazne, cukier, węgiel i koks, szkło i porcelanę, papier i wyroby papirnicze, chemikalia i inne.

Protokół podpisali ze strony ZSRR: minister Handlu Zagranicznego — A. Mikołaj, zaś ze strony Polski — podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego dr. L. Grossfeld. Przy podpisywaniu protokołu obecni byli ambasador R. P. w Moskwie ob. Naszkowski oraz członkowie obu delegacji.

Pertraktacje toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia.

# Strajki głodowe w Bizonii trwają

BERLIN (PAP) — Burmistrz Norymbergii — Ziegler oświadczył, że jeśli nie nastąpi zaspokojenie żądań ludności, domagającej się zwiększenia przydziałów żywnościowych, zastrajkują pracownicy samorządu, Ziegler dodał, że należy się liczyć z przyłączeniem się ludności całego miasta do strajku.

W Monachium, Duisburgu, Norymberdze i innych miastach robotnicy postanowili kontynuować strajk. W Koburgu doszło przed tamtejszym ratuszem do demonstracji kobiet, które niesły transparenty z napisami: „Przez z rządem głodu”, „Nie pozwólcie umrzeć naszym dzieciom z głodu”.



Kapitan Sawieljew uważnie obserwował zagadkową maskę aresztowanego. Uwadze jego nie uszły zmiany, na gładko ogolonej twarzy majora. Gdy Launitz spojrział na zegar, Sawieljew mimo woli również rzucił spojrzenie na swój ręczny zegarek. Strzałka sekundowa szybko leciała naprzód. Zbliżała się złowieszcza godzina dwunasta. Trzeba było za wszelką cenę wydrzeć tajemnicę, którą ukrywa przebiegły szpieg. Sawieljew niespokojnie poruszył się na miejscu ale maskując zdenerwowanie, ruchem ręki kazał Launitzowi zbliżyć się do stołu. Aresztowany postuszenie zrobił dwa kroki naprzód i zastał w oczekującej pozycji przy biurku. Przeszywając Launitza przenikliwym wzrokiem Sawieljew rzekł krótko:

— Proszę siadać!

Launitz zajął wskazane miejsce i zaczął uważnie przypatrywać się kapitanowi. Spoj-

rzemienia ich skrzyżowały się. Ale aresztowany spokojnie wytrzymał wzrok kapitana. Sawieljew instynktownie wyczuł, że Launitz po zostaje nadal spokojny i właśnie ten spokój najbardziej irytował kapitana. Przeczując, iż wydrzeć tajemnicę północy nie będzie zadaniem łatwym, tym bardziej, że nie posiadał absolutnie żadnych wiadomości o tym tajemniczym człowieku.

Prawdę mówiąc, opierał się jedynie na twierdzeniach profesora Kuzniecowa. Wierzył poczciwemu staruszkowi, ale wiedział również dobrze, iż Kuzniecow istotnie mógł coś poplotać. Nieszczęśliwy starzec przeżył zbyt wiele, aby można było całkowicie polegać na jego słowach i wrażeniach. Najpoważniejszym dowodem, który posiadał narazie Sawieljew, był dokument, znaleziony podczas rewizji, przeprowadzonej w rzeczach tego tajemniczego człowieka. Dokument ten był

legitymacją służbową majora niemieckiej służby wywiadowczej Johanna von Launitza. Ale właśnie ten fakt, iż szpieg nie zatroszczył się o należyte ukrycie niebezpiecznego dokumentu, wydawał się najbardziej podejrzany i dziwny. Istotnie, było to po prostu niewiarogodne, aby tak wytrawny i bezczelny szpieg niemiecki jakim prawdopodobnie był ów Launitz, mógł po prostu niedbale rzucić kompromitujący dokument na sam wierzach rzeczy, zapakowanych w niewielkiej skórzanej walizce. Dawało to dużo do myślenia i tej właśnie zagadki Sawieljew dotychczas nie potrafił rozwiązać.

Jednocześnie, ciążyły na nim złowieszcze słowa majora o tym, co rzekomo ma się wydarzyć o północy. Wyznaczona godzina miała już nastąpić lada chwila a nic konkretnego jeszcze nie zostało wykryte.

— Pańskie prawdziwe nazwisko, majorze? — zapytał po dłuższej pauzie Sawieljew. Zapał drugą biurową lampę na stole i oświetlił twarz Launitza snopem światła. Aresztowany uśmiechnął się, nie ukrywając wyraźnej ironii. Wiedząc i odpowiedział spokojnie.

— Powiedziałem już, jak się nazywam. Macie mój dokument w ręku. Prawdopodobnie, kapitanie jesteście jeszcze bardzo młodym oficerem wywiadowczym, o ile stosujecie takie sztuczki ze światłem. Działacie w myśl wszelkich przepisów kryminalnych powieści. Podziwiam, ale nie zazdroścę.

Na sekundę Sawieljew zmieszał się i, mimo woli, zupełnie odruchowo zgasił dopiero co zapaloną lampę. Twarz Launitza znów utonęła w półcieniu. Sawieljew był zły na siebie za ten odruchowy i nieco dziecinny gest, ale przyznał w duchu, że aresztowany miał rację. Próba ze światłem istotnie nie należała do bardzo udanych. Trzeba było poszukać innych środków w pojedynku z tak niebezpiecznym i wytrawnym wrogiem. Nagle usłyszał znów spokojny głos Launitza:

— Chciałem was zapytać, kapitanie, kiedy nareszcie przybędzie wasz szef, pułkownik Cholmski? Zwracam waszą uwagę, iż jemu jedynie mogę powiedzieć co się stanie o północy. Nie jest to wprawdzie jedyną moją troską, ale uważam, iż to was bardziej obchodzi niż mnie... Mamy już za kwadrans północ.

Sawieljew w zdenerwowaniu zabębnił palcami po stole. Znów musiał przyznać w duchu rację Launitzowi. Istotnie, powinna go być bardziej obchodzić zagadka północy, niż ujawnienie nazwiska aresztowanego. Możliwe nawet, iż Launitz beczelnie kłamał, mówiąc o złowieszczej północy, ale obowiązkiem Sawieljewa było zająć się w pierwszym rzędzie tą tajemniczą sprawą. Spojrział jeszcze raz wprost w oczy Launitzowi i powiedział:



## Wspólnym hasłem na dziś Budowa Jedności

„Centralny Komitet Jedności Młodzieży ustalił, że dzień Święta Wyzwolenia, dzień rocznicy historycznego manifestu PKWN dzień 22 lipca 1948 r. — będzie dniem rocznicy kongresu zjednoczeniowego organizacji młodzieżowych, będzie dniem powstania zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej. — powiedział kol. ZARZYCKI przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych na wiecei pierwszomajowym w Warszawie. Został więc już oznaczony dzień w którym powstanie jedna organizacja młodzieży polskiej, w którym ZWM-owcy i Wiciarze OM TUR-owcy i członkowie ZMD znajdą ukoronowanie swych najlepszych tradycji, tradycji walki o jedność młodzieży

Od powstania jednej organizacji młodzieży polskiej dzieli nas stosunkowo niedługi — 2-miesięczny okres. Okres ten musi cechować wyjątkowa praca nad dalszym zacieśnianiem szeregów. Do jedności musimy się odpowiednio przygotować. Przygotujemy się doń przez pogłębienie braterskiej współpracy na wszystkich szczeblach organizacyjnych w serdecznej atmosferze przyjaźni między członkami naszej organizacji, przez wzmocnienie naszego udziału w odbudowie kraju. Powstały już Komitety Jedności wojewódzkie, miejskie, powiatowe i dzielnicowe. Powstają obecnie Komitety na kolach. Trzeba aby do komitetów tych weszli najlepsi koledzy. Trzeba aby przejawili one jak najbardziej żywioną działalność. Należy rozwinąć szerszą jeszcze działalność wychowawczo-oświatową, aby wszyscy członkowie naszej organizacji rozumieli, że jedna organizacja młodzieży polskiej wyrosła z najlepszych tradycji wszystkich naszych organizacji. Organizacja ta wzięła te tradycje jako podstawę dla wychowania całej młodzieży. Budujemy jedną organizację dlatego, że chcemy być w pierwszych szeregach budowniczych Ludowej Ojczyzny, że chcemy wzmocnić nasz wysiłek w odbudowie kraju, że chcemy wreszcie skutecznie jeszcze niż dotąd wychowywać nowego Polaka obywatela, świadomego współgospodarza i współtwórcę nowej ojczyzny. Zadania te będziemy mogli w jednej organizacji lepiej realizować i nasze szeregi będą potrafiły objąć szersze niż dotąd masy młodzieży. Dlatego też dziś, o ile chcemy, aby organizacja która powstanie stanowiła realną siłę, musimy całe nasze wysiłki poświęcić jej budowie.

Trzeba aby cała młodzież polska zrozumiała myśl przewodnią naszej deklaracji o jedności: „Polska Ludowa to nasz wspólny cel, budowanie jej potęgi i dobrobytu to nasza wspólna droga. „Trzeba aby wszyscy rozumieli że wkroczyliśmy na nowy etap tej drogi, na nowy etap rozwoju ruchu młodzieżowego w Polsce, że przystąpiliśmy do budowy jednej wspólnej ludowo-demokratycznej organizacji nowego pokolenia.

Naszym wspólnym, najważniejszym zadaniem na dziś — budowa jedności.

## O słuszną linię wychowawczą harcerstwa

Poprzedni mój artykuł w „Głosie Robotniczym” z dnia 8 bm. nie wyczerpał całkowicie zagadnienia „baden-powellizmu” i dlatego jeszcze raz wracam do tego samego problemu.

Żądania grupy postępowych instruktorów harcerskich zmierzające do przebudowy Związku Harcerstwa Polskiego wypływały z troski o zapewnienie młodzieży harcerskiej pełnej treści wychowawczej w ramach ZHP. Zależy nam na tym, by metody pracy były tylko metodami, a nie celem samym w sobie. Chcemy przygotować młodzież do świadomego działania w zorganizowanej grupie, mając na celu dobro społeczne. Niechże nasza działalność będzie ściśle związana z potrzebami społeczeństwa, czego przejawem — zapowiedziana Harcerska Służba Polsce. Chcemy wychować młodzież w ścisłym powiązaniu z życiem narodu, aby nie co polskie, nie było jej obce. Staramy się dać realny obraz Polski i jej potrzeb, wskazując nasze zadania i nasze miejsce w budowaniu nowego, lepszego jutra. Podstawą naszych konkretnych prac musi być znajomość i głębokie zrozumienie słuszności dokonywujących się przemian społecznych, naszych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, politycznej i społecznej. Osiągnięcia te umacniają niepodległość i suwerenność Polski. — Ten jest dobrym i prawdziwym patriotą, kto rozumie, że tylko własną pracą dojść możemy do dobrobytu, nie oglądając się na rzekomą „pomoc”, pomoc tych, którym „solą w oku” są nasze granice zachodnie — granice pokoju. I w tym właśnie sensie mło-

dzie harcerska winna być prawdziwie patriotyczną — i demonstrować swój patriotyzm pracą dla Polski Ludowej.

Zagadnienie społeczne Baden-Powella — to wsteczna pedagogiczna teoria personalizmu, według której człowiek sam, w oderwaniu kształtuje warunki życia. My zwolennicy postępu uważamy natomiast, że warunki, że byt kształtuje świadomość człowieka. Dlatego włączamy się do szeregu tych, którzy walczą o lepszy byt, o prawa dla mas pracujących, o wolność od strachu, nędzy i głodu, o szeroko pojętą sprawiedliwość. Wiemy, że krzywda społeczna jest spowodowana podziałem społecznym na klasy i że naprawy tej krzywdy nie dokonano się nigdy poprzez filantropię lecz tylko przez radykalne usunięcie jej przyczyn a więc przez walkę z klasami posiadającymi. Skauting natomiast głosi solidaryzm społeczny. Walka, walka nawet o najwyższe dobro — o wolność, jest obca skautingowi, obca do tego stopnia, że w wszystkich organizacjach skautowych na świecie jedynie Związek Harcerstwa Polskiego wzięły oficjalny udział w walce z hitleryzmem, schodząc w czasie okupacji do podziemia. Organizacje skautowe w innych państwach rozwiązały się z chwilą okupowania danego terenu przez państwa Osi i reaktowały się dopiero po wyzwoleniu, bądź

też pozostając lojalnymi wobec swych władz, bez względu na to, co te władze reprezentowały, (jak tego wymaga skauting), tj. podporządkowały się kollaboracjonistom (np. skauting francuski był narzędziem w ręku Petaina). Hasła walki nie są obce skautingowi ale jedynie w obronie imperjalizmu światowego, czego przykładów możemy zacytować bardzo wiele od powstania skautingu począwszy, a na czasach dzisiejszych skończywszy. Z przedwojennego odcinka polskiego wystarczy chyba przypomnieć wciąganie harcerstwa do tzw. Samopomocy Społecznej, mającej na celu właśnie walkę, ale walkę ze strajkującym robotnikiem, walkę w interesie Scheiblerów, Grohmanów i Poznańskich.

Hasła wolnościowe i społeczne tkwią w skautingu, ale tylko formalnie, w rzeczywistości nie były nigdy realizowane. Skauting przez swój tan i dobry uczynek powierzchownie zaspakajają zainteresowania społeczne chłopców i przez to oddziela tysiące młodzieży od walki o słuszną sprawę, bo o wolność i sprawiedliwość społeczną mas ludowych. Zdaniem naszym harcerz winien być w szeregach walczących o sprawiedliwość i wolność. A gdy lud w wyniku zwycięstwa buduje lepszy ustrój, harcerz powinien być w szeregach budowniczych.

A więc w walce o usunięcie skautingu jesteśmy świadomi swego postępowania i wierzymy, że społeczeństwo także zrozumie sens naszej pracy i poprze nas w naszych poczynaniach.

Janusz Kacprzyk

### Na progu nowego życia

## I ZNOW MATURE

Dawno już najzupełniej miarodajne uczniowskie kółka orzekły, że wiosna i matura nie zupełnie z sobą się zgodzą. Właśnie trawa nabiera odpowiedniej puszystości, żeby wygodnie się w niej ułożyć i poleńszyć, właśnie nie bo jest tak niebieskie, że trudno nie patrzeć na nie, właśnie woda podgrzała się do przyjemnej odpowiedniej dla kąpieli temperatury, a tu termin egzaminów zbliża się, i zbliża zastraszająco szybko. Uczyć się trzeba coraz intensywniej. Radzą też sobie przyszli maturzyści jak mogą, żeby nie stracić żadnego z uroków skapej, wielkomejskiej wiosny i jak-ko „na siłę” pogodzić ją z gęsto zapisanymi kartkami zeszytów i książek.

Jeśli ktoś ciekaw jak się to robi, niech pojedzie, któregoś dnia na Zdrowie. Co parę kroków natknie się tam na niewielkie grupki, obłożone stosami notatek i podręczników. Krzaki na Zdrowiu nabrały dziwnej cechy mówienia ludzkim językiem. Wystarczy usiąść na jednym z nielicznych wolnych miejsc, żeby odezwała się kępa krzaków umieszczona np. z lewej strony. „Pole elektrostatyczne jest to obszar, w którym możemy wykryć dzia-

nie ciał elektrycznych. Należenie pola... reszta ginie w mruczeniu, by po chwili znów odezwać się głośnie: Pola elektrostatyczne...”

Krzaki z prawej strony mają zamilowanie do literatury polskiej. Od czasu do czasu z monotonnego mamrotania wybijają się słowa „Żeromski był... Prus napisał... Pozytywizm... i nieoczekiwana konkluzja „już nie mogę”.

„E, ty uważaj. Wsadź no lepiej nos w książkę, powtórz jeszcze raz, bo nie nie umiesz. Więc kępa krzaków posłusznie brzęczy od początku.”

„Żeromski był... Prus napisał... Pozytywizm”...

Praktykowanym od początku powojennego istnienia naszej szkoły zyczajem, zbieramy się — grupa seszlorocznych maturzystek na niezapomnianym jeszcze szkolnym korytarzu. Licealistki, które za chwilę siadają do pisania pracy z polskiego, kręcą się wokół nas, pytając czy warto się bać, konfrontują wiadomości zebrane od wszystkich znajomych, jak naprawdę wygląda matura, z naszymi wspomnieniami i zastanawiają się, jakie też mogą

być tematy maturalne. Zamknięte od tej pory drzwi sali gimnastycznej otwierają się nagle i uchyla z wrażeń klasa „rozsadza się” przy jednoosobowych stolikach. Wchodzimy razem z naszymi młodszymi koleżankami. W miarę czekania na przyjęcie ciała pedagogicznego języki się rozwiązują „oj, żeby było coś z pozytywizmu — piszczy któraś cieniutkim z przejęcia głosem „Ciekawe, jaki będzie wolny temat? Ja z literatury nic nie napiszę. Wszystko to wywiodło z głowy ze strachu”, pojekuje żalostnie inna. Jesteśmy przejęte bardziej od zdających. To pewnie dlatego, że jak filozoficznie stwierdziła Hanka — lepiej być bitym niż patrzeć, jak biją”.

Skrzypnęły drzwi. No, czas na nas. Ostatni raz ścisłamy ręce zdenerwowanych koleżanek. Już przy drzwiach podnosimy prawe pięści ze schowanym dużym palcem. To podobno przynosi szczęście. Przez wąską szparę odczytujemy tematy wypisane na tablicy. No, jest pozytywizm. I jest wspaniały temat: „Pałace zagadnienia dzisiejszej rzeczywistości”. Napewno wszystkie napiszą dobrze!

Wychodzimy powoli ze szkoły.

Wiedzie co? Nie chciałabym zdawać matury drugi raz. Ale to było jednak bardzo przyjemnie — mruczy Janka „Tak szkoła to jednak szkoła. A po maturze człowiek jak-ko dziwnie się czuje. Jedną część życia się kończy, a druga jeszcze się nie zaczęła na dobre” odpowiada Basia — „E, to tylko na pierwszym roku tak się wydaje, pociesza Jola. Mijamy szkolną bramę. Bramę, którą w zeszłym roku przeszliśmy my, a którą w tym roku wyjdą koleżanki zaczynające „drugą część życia”.

ność: jest nagroda i jest świadomość dobrze spełnionego obowiązku. Pewna jestem, że wszyscy obecni na sali weźmiemy się tak do pracy, abyście w V-ym etapie mogli i wy należeć do zwycięzców”.

Kol. Grzelczyk chyba się nie pomyliła. Łódź zapoczątkowała wyścig pracy: w I etapie brało w nim udział 3.000 młodzieży zaś w IV 120.000 — w tym młodych Łódzian 27.000. Pewna jestem, że cyfra ta podwoi się w V etapie. A wtedy i ilość nagrodzonych z 1.000 dojdzie do 2.000.

Wszystkim, którzy przystępują do V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy „Trybuna Młodych” życzy jak najlepszych osiągnięć.

Z. Z.

## IV etap młodzieżowego wyścigu pracy — zakończony

Niedziela. Ust. Właściwie można było by pojechać na zabawę „Głosu Robotniczego”. Można by było również pojechać gdzieś za miasto — odpocząć. Ale, nie. Dziś jest zakończenie IV etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. I na tej uroczystości musimy być. W pięknej sali OKZZ gromadzi się młodzież. Gdzieś z boku grupka Szajblerowców śpiewa hymn pokoju. Dołączają się do nich i inni. Ale po chwili pieśń milka. Kolega Michałkiewicz otwiera zebranie.

W zagajeniu przypomina, że dzień ten zbiega się z 3-cią rocznicą wyzwolenia Europy spod jarzma hitlerowców. I to nadaje dzisiejszej uroczystości oblicze jeszcze radośniejsze. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że w 6-ciu miesięcznym Wyścigu Pracy (tak długo trwał IV etap) pierwsze miejsce osiągnęła Kol. Grzędowska Leokadia z PZPE Nr 3, która pracując na 8 krosnach osiągnęła 148,7 proc. normy. Drugie miejsce uzyskała Lipińska Halina z PZPE Nr 1 (172 proc. normy przy 6-ciu krosnach). Trzecie, Kol. Reihert (172 proc. normy na 6-ciu krosnach), czwarte Kol. Olesńska 178 proc. normy na 4-ch krosnach i piąte popularna Genia Ossendowska, 166 proc. na 6-ciu krosnach.

Wiele jeszcze osób zostało wyczytanych. Jednak Kol. Ossendowska otrzymała największe brawa; Genia przystępuje obecnie, jako jedna z pierwszych w Polsce, do obsługi 12 krosien. Wszyscy wierzą w jej umiejętność pracy. Wszystkie oczy zwrócone są ku niej. Genia napewno nie zawiedzie.

Po Kol. Michałkiewiczu przemawia przewodniczący Związku Zawodowego Włókniarzy, Tow. Burski. Mocno rozbrzmiewają jego słowa gdy mówi, że przodownikiem jest się dopiero wtedy, kiedy przoduje się nie tylko w pracy zawodowej ale i społecznej: „Bo gdzie leży tajemnica siły klasy robotniczej naszego kraju, gdzie leży tajemnica tempa odbudowy? — leży ona u źródeł przemian społecznych, które się u nas dokonały, w tym że klasa robotnicza świadomie gospodaruje dziś w naszym kraju”.

Następnie przemawia w imieniu Komitetu Jedności Kol. Kędziorek. Wskazuje on na olbrzymią pracę, która w Polsce w dużej mierze została wykonana dzięki współzawodnictwu pracy. Pracę naszą oceniamy nie tylko my, ale i zagranicą. Nie przypadkiem jest to, że właśnie w Polsce, że właśnie w zniszczonej lecz szybko odbudowującej się Warsza-

wie odbędzie się w sierpniu bieżącego roku konferencja 600 przedstawicieli młodzieży 55 państw młodzieży zrzeszonej w SFMD. My bowiem wykazaliśmy jak pracą własnych rąk można podnieść kraj z ruin. Tylko praca doprowadzić może do ustroju, w którym nie będzie wyższu człowieka przez człowieka.

Teraz przynosi nam pozdrowienie od Śląskich uczestników Młodzieżowego Wyścigu Pracy — Kol. Grzyb. Po czym przechodzimy do części najmilszej do rozdania nagród. Zwy cięczy otrzymują prócz znaczków i dyplomów — radła, rowery, aparaty fotograficzne, kupony materiałów wełnianych i jedwabnych, serwis i wiele innych rzeczy.

„Bardzo miło jest otrzymać nagrodę — mówi Kol. Grzelczyk — ale nie miło jest napewno tym, którzy tych nagród nie otrzymali. Ja byłem obecna na zakończeniu III etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy i kiedy Kol. Lipińska została wyróżniona pomyślałam sobie, że jestem starsza od niej, pracuję nie krócej. Dlaczego więc ona zrobiła o tyle więcej niż ja? I w tym momencie postanowiłam sobie, że w następnym etapie muszę być wśród zwycięzców. Postanowienie swe zrealizowałam. A teraz podwójna przyjem-

# NARODY PRAGNĄ POKOJU

## wbrew manewrom maklerów Wall-streetu

Pozytywna odpowiedź Związku Radzieckiego na propozycję Stanów Zjednoczonych uregulowania istniejących między obu państwami różnic, przywitana została na całym świecie, zwłaszcza wśród mas pracujących, z uczuciem największego zadowolenia.

Szczera wola utrwalenia pokoju, cechująca deklarację ministra Mołotowa, wywołała serdeczną radość wszystkich tych, kto tego pokoju pragnie, a więc przytłaczającej większości ludzi. „Sama tylko wiadomość o możliwości wyjścia z martwego punktu — pisał „Manchester Guardian” — przyniosła olbrzymie odprężenie na całym świecie i w samych Stanach Zjednoczonych. Zobaczyliśmy natychmiast, jak głęboko ludzie na całym świecie pragną uwolnienia ich od strachu przed wojną. W tym objawie jest coś, z czym muszą się liczyć międzywojenni”.

Tym głębsze było rozczarowanie, jakie przyniosły późniejsze oświadczenia prezydenta USA, Trumana, i sekretarza stanu, Marshalla, którzy stwierdzili, ku zdumieniu opinii publicznej Ameryki i całego świata, że nie życzą sobie „awansownych rokowań ze Związkiem Radzieckim”.

Czym tłumaczyć sobie należy wobec tego fakt wysłania noty amerykańskiej do ZSRR?

Widocznie rząd amerykański, wysyłając swoją notę do Związku Radzieckiego, nie spodziewał się, że Mołotow odpowie na propozycje amerykańskie i że wówczas nota ta miała odegrać swoją rolę w kampanii wyborczej, jako atut w ręku Trumana, stanowiąc swojego rodzaju alibi dla jego rzekomych, pokojowych dążeń i jako oskarżenie pod adresem Związku Radzieckiego. Widocznie pozytywna odpowiedź Związku Radzieckiego, nacechowana wolą pokoju, pomieszała karty Trumanowi i Marshallowi.

Czy amerykańskim mężom stanu, stojącym w chwili obecnej u steru władzy w USA, uda się przejść do porządku dziennego nad tą sprawą?

Wątpimy, Narody na całym świecie, w tej liczbie i naród amerykański, pragną pokoju. Narody świata, w tej liczbie naród amerykański, miały możność przekonać się, że Związek Radziecki pragnie trwałego pokoju i czyni wszystko, aby ten pokój wywalczyć.

Pokojowej woli Związku Radzieckiego nie jest w stanie zaprzeczyć nawet tak nieprzychylnia dla Związku Radzieckiego usposobiona ośrodek polityczny, jak Watykan. W organie Watykańu, „Osservatore Romano”, czytamy, że odpowiedź radziecka „może być uważana za logiczną konsekwencję, kilkakrotnie przez Stalina stawianych deklaracji na rzecz pokoju”. „Bez Rosji — czytamy dalej w piśmie Watykańu — nie może być osiągnięta

równowaga w świecie i stabilizacja sytuacji politycznej, nie może być osiągnięta na żadnym odcinku definitywne rozwiązanie problemów europejskich oraz stworzenie podstaw pokoju światowego”.

Naród amerykański, podobnie, jak inne narody, nie pragnie niczego bardziej, jak polonizacji kresu denierującej go „zimnej wojny” i stworzenia normalnych, pokojowych stosunków na świecie. Świadectwem tych dążeń służyć może list otwarty Wallace'a do Generalisimusa Stalina, w którym to liście kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii, dając wyraz dążeniom większości Amerykanów, domaga się „otwartej i całkowicie jawnej narady przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego”, celem stworzenia „długotrwałej ery pokoju na świecie”.

Wszyscy mniej lub bardziej bezstronni obserwatorzy stwierdzają, że oszukańcza gra

Trumana i Marshalla wywołała olbrzymie rozczarowanie społeczeństwa.

„Prosty człowiek w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich krajach życzy sobie, aby rozmowy między USA i ZSRR zostały podjęte i owocnie zakończone” — stwierdza londyński „Times”. — Ostatnie dni ujawniły — pisze gazeta londyńska — jakie jest prawdziwe nastawienie wszystkich narodów świata. Okazało się, że pragną one trwałego pokoju. Lecz pragnienia te nie mogły przeniknąć przez grube mury Departamentu Stanu.”

Tak było. Ale wszystko zapowiada, że chytra gra dyplomatyczna maklerów Wall-Street została przejrana przez narody świata. I ten właśnie fakt napawa nas optymizmem i pozwala nam wierzyć, że i grube mury Departamentu Stanu nie oprą się tej tak jasno i zdecydowanie wyrażonej woli setek milionów ludzi na całym świecie.

## Trzeba zwalczać brakerobstwo

# Nie stać nas na kupno lichych towarów

Nie tylko ilość produkowanego towaru decyduje o dobrobycie kraju. W nie mniejszym stopniu ważna jest jakość produkcji.

Zia jakość kupionego towaru to nie tylko osobista strata materialna, ale i często poważna przeszkoda w pracy. Kiepskie żarówki przy krosnach, kiepskie ołówek czy inne artykuły techniczne, zły gatunek węgla itp. są niewątpliwie poważnym hamulcem w procesie pracy.

Ale jest jeszcze wśród włóknarzy wielu, którzy widząc słomkę w cudzym oku, często

belki w swoim nie dostrzegają. Bo choć jakość produkowanych wyrobów włókienniczych poprawia się z miesiąca na miesiąc i choć wymagania stawiane fabrykom przez aparat kontroli technicznej są coraz wyższe, to jednakże nie wszędzie jeszcze widzimy poprawę na lepsze.

Weźmy jako przykład przemysł bawełniany. Odsetek pierwszego gatunku wśród tkanin wzrósł w marcu (w porównaniu z lutym) z 60 do 63 proc. Ale np. w PZPB Nr 17 w Łodzi odsetek ten nie przekracza 43 proc.

W tym samym czasie wzrósł odsetek pierwszego gatunku w produkcji przędzy cienkiej z 60 proc. do 71 proc. Ale jednocześnie przedsiębiorca cienkoprzędna w PZPB Nr 5 w Łodzi produkuje jedynie 26 proc. produkcji pierwszego gatunku. Resztę stanowi gatunek drugi, trzeci, czwarty i... produkcja zabrakowana.

Podobnie przedstawia się sytuacja w produkcji przędzy średnioprzędnej, która w skali całego przemysłu bawełnianego uległa w ciągu marca dalszej poprawie, osiągając ponad 65 proc. pierwszego gatunku.

Ale w tym samym czasie przedsiębiorca średnioprzędny w PZPB Nr 7, w PZPB Nr 5, w PZPB Nr 4 i w kilku fabrykach wykazały bardzo niski odsetek produkcji pierwszego gatunku, a w PZPB Nr 9 przędzy pierwszego gatunku w ogóle nie było.

Rzecz prosta, że odsetek produkcji pierwszego gatunku zależy w pewnym stopniu także od jakości surowca. Ale, mimo wszystko, decyduje tutaj praca kierownictwa fabryki, praca majstra i robotnika.

We wszystkich fabrykach, gdzie odsetek pierwszego gatunku jest tak niski, łatwo można stwierdzić wypadki niestosowania się do reżimu technologicznego, jak np. złe nastawienie wałków, nieostrzenie obió zgrzeblarskich itp.

Co się tyczy PZPB Nr 9, które w ogóle nie produkowały przędzy w pierwszym gatunku, to przeprowadzone tam ostatnio zmiany personalne powinny przyczynić się do poprawienia jakości produkcji. Wyniki z drugiej dekady kwietnia są pierwszą tego jaskółką.

W innych fabrykach nie zachodzi wprowadzenie konieczności przeprowadzenia aż tak drąstycznych zmian, jednakże sposób produkcji przedstawia tam wiele do życzenia, a przy zorganizowaniu pracy na odpowiednich podstawach można i tu osiągnąć poważną poprawę jakości.

Wzięte pole do popisu otwiera się przed kierownictwem fabryk, przed majstrami, robotnikami, Radami Zakładowymi i partiami politycznymi. Kiepska jakość produkcji wpływa bowiem ujemnie nie tylko na sytuację gospodarczą kraju i na rentowność zakładu pracy, ale i na wysokość zarobków i premii załogi.

W. L.

**Prawica Labour Partu służalcem imperializmu**

# Polityka Bevina wiedzie Anglię ku przepaści

## Dokoła sprawy John Platts Millsa

Londyn, w maju.

Głównym tematem rozmów w londyńskich kołach politycznych jest decyzja Komitetu Wykonawczego Labour Party wykluczenia z partii John Platts Millsa, posła labourystowskiego z okręgu Finsburg, który był inicjatorem wysłania telegramu do Nenni'ego z życzeniami zwycięstwa w wyborach włoskich.

John Platts Mills był wieloletnim członkiem Labour Party, jest znakomitym obrońcą sądowym i popularnym działaczem robotniczym. Współ z poe'm Zilliacusem i Silvermanem stanął on kierowniczy trzon lewicowej grupy labourystowskiej, której liczebność w zależności od poruszanych problemów wahała się od 20 do 80 posłów. Wykluczenie Platts Millsa z partii labourystowskiej zostało oficjalnie przedstawione przez Komitet Wykonawczy Labour Party, jako ostrzeżenie dla pozostałych 21 posłów, którzy podpisali telegram do Nenni'ego, że w wypadku niecofnięcia przez nich podpisów do dnia 6 maja, zostaną oni także wydaleni z partii.

Charakterystyczne są okoliczności, które towarzyszyły wykluczeniu Platts Millsa z partii labourystowskiej. W partii labourystowskiej, z wyjątkiem grupy skrajnie reakcyjnych posłów, sprawa telegramu nie wywołała z początku większego wrażeń i wydawało się, że burza minie tak szybko, jak powstała. Jednakże nacisk konserwatystów w połączeniu z nieukrywanymi przez prasę amerykańską wyrazami powątpiewania co do „prawomyślności” rządu Attlee, gdyby ten okazał się zbyt

popobliżliwy w stosunku do lewicowych rebeliantów, zrobił swoje. W Izbie Gmin poseł labourystowski Blackburn, przy oklaskach law torysowskich, zapytał wicepremiera Morrisona, jak rząd zamierza reagować na wysłanie przez grupę posłów labourystowskich telegramu do Nenni'ego. Tego samego wieczoru zabrał się Komitet Wykonawczy Labour Party i po kilkugodzinnym posiedzeniu zapadła decyzja natychmiastowego wydalenia z partii Platts Millsa i udzielenia ultimatum pozostałym posłom.

W deklaracji, którą Mills ogłosił po zamknięciu się z decyzją Komitetu Wykonawczego, zbił on wszystkie zarzuty i wykazał też, czym istotnie kierował się Komitet Wykonawczy, uchwalać jego wydalenie z partii.

„Zostałem wykluczony z partii labourystowskiej — pisał Mills w swojej deklaracji — ponieważ starałem się wykonać wyborcze zobowiązania partii i walczyć o wolną i niezależną Wielką Brytanię.”

Prawdziwą przyczyną decyzji Komitetu Wykonawczego jest moja krytyka polityki zagranicznej, prowadzonej przez Bevina. Pracownicy przywódcy w rządzie zapchnęli bowiem Wielką Brytanię do wojennego obozu

Wall-Street.”

Wiele organizacji terenowych i Hcne Związki Zawodowe wyraziły solidarność z Platts Mills'em. W kołach, zbliżonych do kierownictwa partii labourystowskiej wyrażają obawę, że sprawa wykluczenia Platts Millsa z partii może się stać głównym punktem rozpoczęcia opozycji na zbliżającym się, dorocznym kongresie Labour Party, który odbędzie się podczas Zielonych Świąt.

Gazeta „Daily Worker”, komentując w artykule wstępny wydalenie Platts Millsa z Labour Party stwierdza, że kierownictwo partii coraz szybciej dąży do przepaści. Groźba wydalenia z partii wszystkich „niezadowolonych” — pisze „Daily Worker” — jest logiczną i nieuniknioną konsekwencją polityki zagranicznej Bevina, tak drogiej sercu Churchilla. „Daily Worker” podkreśla, że kampania konserwatywna, mająca na celu zmuszenie egzekutywy Labour Party do wydalenia Platts Millsa, zbiega się z kampanią tej samej partii, zmierzającą do pozyskania posłów labourystowskich dla churchillowskiej koncepcji Zjednoczonej Europy, wbrew oficjalnie negatywnemu w tej sprawie stanowisku Labour Party. Jednakże obie te próby — pisze „Daily Worker” — rzuciły światło na politykę przywódców Labour Party i stały się bodźcem dla lewicy labourystowskiej, która zrozumiała konieczność zorganizowania się do bezwzględnej walki z reakcyjnym, prawicowym kierownictwem.

John Edwards.



— Mędrzec ten powołuje się na układ gwiazd, ale gdzieby kto kiedy słyisał, ażeby gwiazdy, którymi kieruje Alał ustawiały się kiedykolwiek niepomysłnie dla ludzi znanych i bogatych sprzyjając jakimś tam pogardzanym rzemieślnikom, którzy jak jestem tego pewien, — bezwstydnie żerają teraz swoje zarobki, zamiast oddawać je nam! Kto słyszał kiedyś o takim układzie gwiazd? O tym nie jest powiedziane w żadnej księdze, dlatego że taka księga zostałaby natychmiast spalona, a człowiek który ją ułożył, byłby wykłety jako największy heretyk, bluźnierca i złodziej.

Dworzanie milczeli, gdyż nie wiedzie

li, czy opowiedzieć się po stronie Bachtjara, czy też nowego mędrca.

— Już teraz przypływ podatków zmniejsza się z dniem każdym — kontynuował Bachtjar. — I co będzie dalej?

— Hussein Husslija oślepił naszego władcę, przekonał go, że podatki można będzie odmienić na krótki czas, a potem wszystko sobie odebrać z procentami. I emir mu uwierzył, ale przecież my wiemy, że podatek łatwo jest znieść, ale wprowadzić — nadzwyczaj trudno.

— Człowiek z „twością oddaje pieniądze, które nie jest przyzwyczajony uważać za swoje, ale wystarczy by je choć raz wydał dla siebie, a zechce to

uczynić po raz drugi i trzeci; tymczasem skarb zostanie zrujnowany, a my dworzanie emira również będziemy zrujnowani! I zamiast brokatowych płaszczy, ubierzemy zwyczajne grube, zamiast dwudziestu żon, będziemy się musieli kontentować tylko jedną, zamiast srebrnych talerzy, będziemy używać glinianych, a zamiast młodego delikatnego, baraniego mięsa będziemy klasć do pila wu twardą wołowinę, dobrą tylko dla psów i rzemieślników! Oto co szykuje nam nowy mędrzec Hussein Husslija, a kto tego nie widzi, ten jest ślepy i bida mu.

W ten sposób przemawiał, starając się podburzyć dworzanie przeciwko nowemu mędrcowi.

Ale próżno były jego wysiłki. Hussein Husslija coraz bardziej i bardziej wspinał się w górę.

Szczególnie zaś odznaczył się w dniu „wychwałania”. Według starożytnego obyczaju każdego miesiąca wszyscy wezwrowie, mędracy i poeci na wzajem prześcigali się przed emirem w wychwałaniu jego osoby. Zwycięzca otrzymywał nagrodę.

Wszyscy wypowiedzieli się tego dnia, ale emir pozostał niezadowolony.

— To samo mówiliście mi zesłym razem — powiedział. — Uważamy, że nie jesteście dość pilni w chwaleńiu. Nie chcecie sobie zadać trudu, ale zmusimy was dziś do wysiłku. Będziemy zadawać wam pytania, wy zaś powinniście odpowiadać, łącząc w swoich odpowiedziach wychwałanie z prawdopodobieństwem. Słuchajcie uważnie, — zadaremę wam pierwsze pytanie.

— Jeżeli mi, wielki emir bucharski, zgodnie z waszym twierdzeniem, jesteście mi potężni i niezwyciężeni, to dlaczego władcy sąsiednich muzułmańskich krajów do tej pory nie przysłali nam swych posłów z bogatymi darami i w razami czołobitności. Oczekujemy ważnych odpowiedzi na to pytanie.

Wszyscy dworzanie stali ogamiłci bezwładem. Mamrotali niezrozumiale słowa, starając się wykręcić od jasnej odpowiedzi. Jeden tylko Chodża Nasredin zachowywał pełen godności spokój. Gdy podeszła jego kolej powiódział:

(D. c. n.)

# Kronika m. Radomska

## Komu winszujemy

Niedziela, 16 maja 1948 roku.  
Dziś: Zesłanie Ducha. Św.

## Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

## ZE SPORTU

Odbył się decydujący mecz o mistrzostwo klasy B. grupy Radomska. W meczu tym rezerwa czarnych pokonała „Unię” w stosunku 3:1 (1:1). Bramki zdobyli Owczarek, Dembowski i Moryń. (j)

## Gidle

# Reorganizacja Gminnej Rady Narodowej

W lokalu Zarządu Gminnego w Gidlach przy współudziale Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej ob. Józefa Skubisa oraz przedstawicieli partii politycznych tow. Franciszka Musiała (PPR), tow. Stanisława Walczaka (PPS), i ob. Stanisława Łęgowika (S. L.) odbyło się posiedzenie, na którym dokonano reorganizacji Gminnej Rady Narodowej.

Sprawę reorganizacji Gminnej Rady Narodowej zreferował ob. Józef Skubisz, komunikując, że na Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych ustalono, że Gminna Rada Narodowa w Gidlach składać się będzie z 16 członków reprezentujących partie polityczne, a mianowicie PPR — 5 mandatów, PPS — 5 mandatów, SL — 6 mandatów. Na podstawie tego oświadczenia Prezydium Gminnej Rady Narodowej ustaliło, że do Gminnej Rady Narodowej wejdą z ramienia PPR tow. tow. Skórka Jan, Kosmala Ignacy, Wójcicki Wacław, Cyran Piotr, Wawrzynek Stanisław, PPS tow. tow. Bandas Adolf, Smoleński Włodzimierz, Górecki Józef, Zalewski Bogdan, Makowski Stefan. SL ob. ob. Łęgownik Stanisław, Puchalski Jan, Tarnowski Franciszek, Makowski Stanisław, Mirowski Stefan, Skórka Aleksander.

\* \* \*

Prezydium Gminnej Rady Narodowej  
Bandas Adolf — PPS — przewodniczą-

## Z miasta i z powiatu

### POŻAR LASU

We wsi Rogi, gm. Maluszyn koło Radomska z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar lasu. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej ogień udało się ugasić. Spłonęło około 2 ha lasu. (j)

\* \* \*

### NOWE GROMADY

Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej Konary uchwalono wyłączyć z obszaru gromady Zawada miejscowość Sliwaków, liczącą 180 mieszkańców oraz miejscowość Zberezka, liczącą 230 mieszkańców. Z wyłączonych miejscowości postanowiono utworzyć nowe gromady pod nazwą gromada Sliwaków i gromada Zberezka. (j)

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę RKU-Piotrków na nazwisko Grodek Lucjan, zamieszkały w Kawędrzynie, gminy Masłowice.

114-K

SZCZEPANIAK Mieczysław, zagubił kartę RKU-Skierniewice.

115-K

# Pozytywne wyniki pracy szkoleniowej aktywu partyjnego w województwie łódzkim

W dniach 12 i 13 maja br. odbyło się w świetlicy Komitetu Wojewódzkiego PPR seminarium ideologiczne dla 1 i 2 sekretarzy Komitetów Powiatowych i miast wydzielonych PPR, oraz instruktorów KW PPR.

Przeprowadzone seminarium odbyło się zgodnie z instrukcjami KC PPR Wydziału Szkolenia i Wychowania Partyjnego. Jest to trzecia tura seminarium ideologicznych dla wojewódzkiego aktywu PPR. Seminarium przewidywało wykład tow. Grambo o znaczeniu historycznym Manifestu Komunistycz-

nego" oraz wykład tow. Budzyńskiej p. t. „Marksistowska nauka o partii“.

W ciągu dwóch dni słuchacze przeobrażali wspomnianą tematykę, wygłaszając także referaty związane z programem seminarium.

Wyniki seminariów należy ocenić pozytywnie. Mimo krótkiego czasu do przygotowani nad opracowaniem materiału, wygłoszone przez poszczególnych referentów tematy wypadły zadowalająco. Przede wszystkim opanowany został ich całokształt co wskazuje na zrozumienie ze strony aktywu par-

tyjnego istoty zagadnień dotyczących konieczności pogłębienia wiedzy teoretycznej marksizmu.

Ta forma szkolenia kadr partyjnych ma na celu podniesienie poziomu ideologicznego wśród odpowiedzialnych aktywistów naszej partii. Umiejętne wiązanie teorii z praktyką codziennej pracy jest jedyną drogą rozszerzenia horyzontu wiedzy politycznej i usprawnienia pracy organizacyjnej.

Należy wskazać, że organizacja PPR województwa łódzkiego posiada za sobą nie mały dorobek w dziedzinie kształcenia ideologicznego aktywu. Sieć kursów wteczorowych, kurs korespondencyjny i wspólne szkolenie aktywu PPR i PPS świadczy o preżności naszej organizacji wojewódzkiej na tym ważnym odcinku pracy. Mimo pewnych jeszcze braków w tej nowej dziedzinie pracy, jakie posiadają niektóre z naszych organizacji terenowych, stwierdzić należy osiągnięcia pozytywne i zaznaczającą się stałą poprawę w działalności Wojewódzkiego Referatu Szkolenia i Wychowania Partyjnego. ST.

## Rozkład jazdy pociągów

Poniżej podajemy obowiązujący rozkład jazdy pociągów pasażerskich odchodzących ze stacji Radomsko.

Warszawa — 0,31 (osobowy). Łódź Kaliska — 1,55 (osobowy). Warszawa — 3,45 (pośpieszny). Warszawa — 4,25 (osobowy). Koluszki — 6,28 (osobowy). Warszawa 7,01 (pośpieszny) Łódź Fabryczna 8,45 (pośpieszny) Warszawa — 9,52 (osobowy). Warszawa — 13,04 (pośpieszny). Koluszki — 14,23 (osobowy). Warszawa — 16,23 (osobowy). Gdynia — 19,07 (pośpieszny). Łódź Fabryczna —

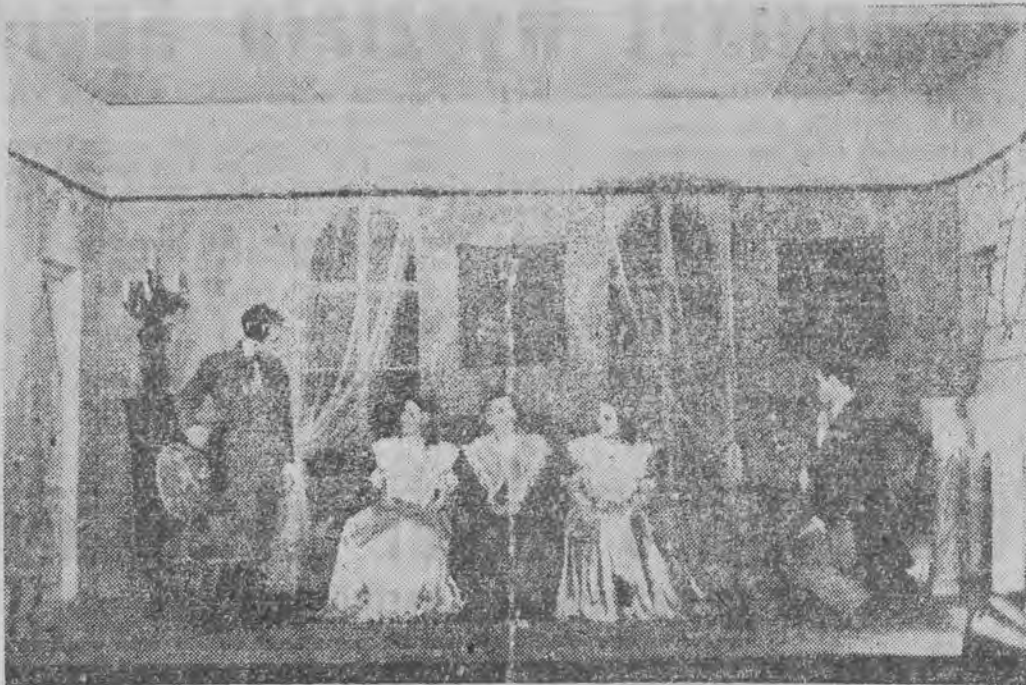
20,08 (osobowy). Piotrków — 23,44. Lubsko — 1,03 (osobowy). Kraków — 1,20 (osobowy). Katowice 2,05 (osobowy). Rzym — 3,10 (pośpieszny). Wrocław — 6,37 (osobowy). Bytom — 8,52 (osobowy). Przewyżl — 9,10 (pośpieszny). Cieszyń — 14,05 (osobowy). Kraków — 15,09 (osobowy). Paryż — 18,07 (pośpieszny). Bytom — 18,23 (pośpieszny). Gliwice — 19,26 (osobowy). Lubsko — 21,02 (osobowy). Częstochowa — 21,31. (osobowy). (j.)

## Poszukuje się

ZDOLNEGO AKWIZYTORA na pierwszorzędnym warunkach. Zgłaszać się osobiście

w Biurze Reklam i Ogłoszeń „PRASA”  
Łódź, Piotrkowska 55

## Teatr świetlicowy w Radomsku



Ambitny zespół młodzieżowy świetlicowego Teatru Społecznego w Radomsku, kierowany przez znaną reżyserkę Bolesławę Hajdukowicz, wystawił ostatnio w Radomsku „Śluby pańskie” — Fredry. Przedstawienie to cieszyło się w pełni zasłużonym powodzeniem wśród publiczności.

Niedawno zespół ten występował w Łodzi, gdzie dał dwa przedstawienia sztuki K. Barnas'a „Trasa”, na terenie Domu Kultury Robotniczej PZPB Nr 1, dla przodowników świata pracy.



## Przygody Jasia Wiercipięty



Co za szuflada

Nie idź!

Czekaj tatku!

Wyszał!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj, o godz. 19-tej „LISIE GNIAZDO”, Li-lan Hellmana. Gościnnie występy pod kie-rownictwem Karola Adwentowicza.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszwickiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, He-lena Buczyńska, Halina Gluszkówna, Wan-da Jakubińska, Michał Melina, Danuta Sza-flarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Micha-ła Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piórkowska 243

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE - MARIE”, romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiękso-ny. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piórkow-ska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej

Teatr „SYRENA”. Traugutta 1

Dzisiaj komedia G. Dregely „DOBRY SKRO-JONY FRAK”, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Mar-kiewicza, z gościnnym występem Ireny Ho-reckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego ze-społu „SYRENY”.

Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30; w niedziele i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG”.

TEATR KUKIELEK RTPD W ŁODZI ul. Nawrot 27

będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedzielę i poniedziałek nieczynny.

KINA

ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Stalowe serca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngto-nu”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11, 12.

GDYNIA — „Guwernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

HEL — „Nauczycielka wlejska”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

POLONIA — „Młodość Tomasa Edisona”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Mali detektywi”, godz. 18.20; w niedz. 16.

PRZEDWIOSNIE — „Wśród ludzi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

REKORD — „Zielona dolina”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 12.15.

SWIT — „Nicholas Nickleby”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

TECZA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WISŁA — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 17.15, 19.15, 21.15; w niedz. 15.15.

WŁÓKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.15-tej; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

Co usłyszemy przez radio

12.09 Dziennik. 12.20 (Ł) Chwila muzyki. 12.25 Słowackie Pieśni Ludowe. 12.50 (Ł) „Ro-la gospodarki leśnej w odbudowie kraju”. 13.00 Audycja rozrywkowa. 14.00 Koncert Or-kiestry Koła Muzyków PPR i PPS m. st. War-szawy. 14.30 (Ł) III-ci odc. opowieści J. Kor-czaka pt. „Sława”. 14.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 14.50 (Ł) Wiadomości lokalne i komu-nikaty. 15.00 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 15.05 (Ł) Komunikaty. 15.10 (Ł) Koncert rozrywko-woy. 15.30 „Jak to ze wsi Chudebrzuski powy-ganiał wiatr leniuzki” — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.25 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 17-30 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Utwór forte-pianowe A. Michałowskiego. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 „Melodie świata”. 19.25 „Na swojską nutę”. 20.00 Dziennik. 20.45 „Vive la Pologne” — montaż słuchowiskowy. 21.25 Kon-cert Krakowskiej Orkiestry P. R. 22.00 Schu-mann — Cykl pieśni „Miłość poety”. 22.20 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 22.58 (Ł) Omówienie programu lokal-nego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życ-zeń (cz. III). 1.00 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Zo sportu

Będzie na co popatrzeć podczas uroczystości jubileuszowych ŁKS-u



Czterdzieści lat w służbie sportu polskie-go — oto okres pracy i to chwilami pracy b. ciężkiej Łódzkiego Klubu Sportowego, który w końcu tego miesiąca obchodzić będzie swój jubileusz 40-lecia. W ciągu tygodnia, od 23 do 30 bm. cała Łódź sportowa będzie żyła pod znakiem imprez sportowych, z których wiele już dzisiaj wy-woluje dreszczyk emocji. Na wielkich zawo-dach jubileuszowych reprezentowane będą wszystkie dziedziny sportu, nie wyłączając na-wet sportów tak stosunkowo w Łodzi mało po-pularnych, jak tenisa czy szczyptomniaka.

Hallo, tu Paryż

Wspaniałe zwycięstwa bokserów polskich



Chychla

PARYŻ (obsł. wł.) W szcze-lnie wypełnionej sali „Elisee Montmartre” w Paryżu odby-ły się spotkania bokserów w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, przy udziale zawodników polskich, francuskich, rumuńskich i fiń-skich. Polacy odnieśli wielki sukces, wygrywając wszyst-kie spotkania.

godz. 17 — przedolimpijski turniej bok-serski. 28 maja o godz. 18 — przedolimpijski tur-niej bokserów. 29 maja o godz. 16 — turniej tenisowy o mistrzostwo klubu; godz. 17 — szczyptomniak żeński Zryw — ŁKS; godz. 18 — międzyszkolne zawody pił-karskie; godz. 19 — otwarcie mety na plakieto-woy zjazd motocyklowy. 30 maja o godz. 8 — start szosowy wyścigu kolarskiego; godz. 9 — zamknięcie mety motocykle-wego zjazdu plakietowego; godz. 10 — start ogólnopolskiego raidu motocyklowego; godz. 10 — dalszy ciąg turnieju teniso-wego; godz. 13 — zakończenie wyścigu szoso-wego; godz. 16.30 — mecz ligowy szczyptomniaka Leopoldia — ŁKS; godz. 17.30 — piłkarski mecz ligowy Wisła — ŁKS.

Oficjalne otwarcie igrzysk jubileuszowych ŁKS-u nastąpi w dniu 23 maja na własnym boisku przy „Al.Unii 2. Program uroczystości oficjalnych przedstawia się następująco: Godzina 15 — przybycie protektora Igrzysk Prezesa Rady Ministrów, ob. Józefa Cyrankie-wicza;



Wajs-Grędkiewiczowa, Nowakowa i Słomczew-ska pilnie przygotowują się do jubileuszowych zawodów ŁKS-u, podczas których, być może, zmierzają się z czołowymi zawodniczkami czeskimi

godz. 15.10 — defilada delegacji klubowych i członków ŁKS-u; godz. 15.45 — przemówienie Przewodniczącego Komitetu, Premiera i Prezesa Klubu, oraz dekoracja odznaczeniami państwowymi i klu-bowymi zasłużonych działaczy sportowych; godz. 16.30 — mecz ligowy szczyptomniaka Ostrowia — ŁKS; godz. 17.30 — ligowy mecz piłkarski ZZK (Poznań) — ŁKS.

Z bogatego tego programu, najciekawiej zapowiadają się: przedolimpijski turniej bok-serski i zawody lekkoatletyczne, o ile, oczy-wiście, nie „nawalą” Czesi. Niezmiernie cie-kawie zapowiadałyby się również zawody ko-larskie na torze, gdyby organizatorem udało się sprowadzić kilku kolarzy zagranicznych.

W Argentynie brak amatorów

BUENOS AIRES (obsł. wł.) — Ar-gentyński Związek Piłkarski po-dał tu oficjalnie do wiadomości, że nie wyśle swej reprezentacji piłkarskiej na Olimpiadę londyń-ską. Decyzja Związku Argentyn-skiego spowodowana została trud-nościami z zestawieniem odpo-wiednio silnej drużyny piłkar-skiej z amatorów.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 26

- 1. Podaje się sprostowanie do komunikatu W. S. Nr 25 pkt. 5, co następuje: w wadze półśredniej tytuł mistrza juniorów na rok 1947—1948 zdobył Gerwat Wiesław (Wima)

Table with boxing results for I Runda and II Runda, listing names like Victoria, Wima, Filmowiec, Zryw, Pabianice and their scores.

Table with boxing results for Victoria, Zryw (Pabianice), Wima, and Filmowiec, showing points and percentages.

W wyścigu o puchar „Dziennika” startują również „kartkowicze”

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego, w chęci dania możliwości startowania jak najczęściej w wyścigach, organizuje w niedzielę, dnia 16 maja rb. w ramach imprezy szo-sowej „Dziennika Łódzkiego” i ZKS Tramwajarzy, wyścig na dystansie 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych.

Gimnastycy ZSRR przybyli do Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.) — W stolicy Czechosło-wacji bawia obecnie przedstawiciele radzieckich organizacji gimnastycznych, którzy przy-byli tu, by omówić szczegóły, związane z uc-zestnictwem gimnastyków radzieckich w te-gorocznym zlocie Sokola.

Liga motocyklów

Plan tabeli Ligi Zu-żłowej po eliminacjach przedstawia się, jak następuje: 1) PKM (W-wa) — 38 punktów, 2) GKM (Gdańsk) — 34 pkt., 3) MK (Ra-wicz) — 32 pkt., 4) „Tramwajarz” (Łódź) — 32 pkt., 5) LKM (Leszno) — 31 pkt., 6) KM (Ostrów) — 27 pkt., 7) KM „Olimpia” (Gudziadź) — 27 pkt., 8) RKM (Rybnik) — 25 pkt., 9) DKS (Łódź) — 23 pkt., 10) SSN (Gdynia) — 21 pkt., 11) OM TUR

Dziś na boiskach...

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedsta-wia się następująco: PIŁKA NOŻNA: Boisko Wisła, godz. 18-19 — zawody o mistrzostwo klasy A: Widzew — ZZK; boisko Tęczy — zawody o mistrzostwo klasy C; Victoria — Skra (Bałuty).

Oficjalny ŁOZB Komunikat Koła Instruktorów

PRZY REFERACIE WYSZKOLENIOWYM Wzywa się na dzień 18 maja br. godz. 18 i 9 wszystkich trenerów, instruktorów i przodow-ników bokserów.